

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 119 (428)

Projekt traktatu pokojowego z Niemcami przedstawił min. Bevin na konferencji 4-ech

LONDYN, 30.4. (Obsl. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu rady czterech ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, amerykański sekretarz stanu Byrnes przedstawił projekt traktatu pokojowego z Niemcami. Projekt ten przewiduje, iż W. Brytania, St. Zjednoczone, Związek Radziecki i Francja podejmą kroki, aby przeprowadzić całkowite rozbicie Niemiec na lądzie, morzu i w powietrzu. Całkowicie zlikwidowane i zakazane zostaną wszelkie organizacje wojskowe, jak SA, SS itp. Zakazane zostanie budowanie wszelkich instalacji i obiektów wojskowych, laboratoriów badawczych dla energii atomowej oraz fabryk zbrojeniowych. Policja niemiecka otrzyma niezbędne uzbrojenie, a przemysł górniczy — materiały wybuchowe drogą importu z zagranicy. Powołana zostanie Międzynarodowa Komisja, która sprawować będzie dozór i kontrolę stosowania się do powyższych warunków. Projekt traktatu został już dawniej przedstawiony rządowi czterech mocarstw. Wielka Brytania i Francja wyraziły zgodę na powyższe formy traktatu z tym, że poszczególne punkty zostaną rozpatrzone i przedyskutowane. Związek Radziecki ma pewne zastrzeżenia, lecz godzi się na dyskusję w tej sprawie.

LONDYN, 30.4. Minister Bevin przedstawił na Konferencji w Paryżu brytyjski projekt powiernictwa nad koloniami włoskimi.

Minister Byrnes zaproponował oddanie Trypolitanii, w ramach zarządu włoskiego, powiernictwu ONZ na przeciąg lat 10-ciu. Po upływie tego czasu Trypolitania otrzymałaby całkowitą wolność.

PARYŻ. W poniedziałek o godz. 11 otwarto kolejne posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 wielkich mocarstw.

Po tych naradach przygotowawczych o godz. 16-tej zebrał się ministrowie spraw zagranicznych.

Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin powrócił na to posiedzenie samolotem z Londynu, gdzie bawił celem wzięcia udziału w posiedzeniu gabinetu brytyjskiego. Według informacji brytyjskich

kół miarodajnych, minister Bevin poinformował gabinet brytyjski o dotychczasowym przebiegu konferencji i zasięgnął nowych instrukcji co do zagadnień figurujących na porządku dziennym, zwłaszcza zaś w sprawie przyszłości Zagłębia Ruhry i zachodnich granic Niemiec.

Również w poniedziałek zebrała się komisja rzeczoznawców w sprawie odszkodowań. Sprawę podziału floty omawia komisja ekspertów wojskowych. Pracuje również komisja, omawiająca sprawę Triestu.

PARYŻ. Poselstwo austriackie w Paryżu ogłosiło oświadczenie, przypominające, iż w swoim czasie rząd austriacki zwrócił się do rządu 4 mocarstw okupacyjnych, domagając się, aby w północnym Tyrolu ludność w drodze plebiscytu wypowiedziała się, czy pragnie przyłączenia do Austrii, czy też do Włoch.

PARYŻ. Jak słychać ze źródeł półurzędowych, Włochy skierowały do konferencji ministrów spraw zagranicznych memorandum, podkreślające, iż ze strony włoskiej

wypłacono rządowi alianckim od września 1943 r. około 800 miliardów lirów, w tym 400 miliardów na podstawie warunków zawieszenia broni i 393 miliardy tytułem kosztów włoskiego udziału w wojnie przeciwko Niemcom.

RZYM. Premier włoski de Gasperi wysłał do ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, obradujących w Paryżu, depeszę, nalegającą na to, żeby delegacja włoska była przesłuchana zanim zapadną jakiegokolwiek ważne decyzje w sprawie traktatu pokojowego z Włochami.

BUKARESZA. Wicepremier Tatarescu, przewodniczący partii liberalnej, która reprezentuje prawe skrzydło partii wchodzących w skład rządu rumuńskiego, złożył przez radio bukareszteńskie następujące oświadczenie:

„Formalnie i prawnie Rumunia znajduje się jeszcze w stanie zawieszenia broni, w rzeczywistości jednak uważani jesteśmy za sprzymierzeńców, dzięki wydarzeniu, jakie miało miejsce we wrześniu

1944 roku, kiedy to król i naród rumuński wystąpił zbrojnie przeciwko najeźdźcy niemieckiemu. Wojsko rumuńskie w liczbie około 20 dywizyj wzięło czynny udział w wyzwoleniu kraju od okupacji niemieckiej, ponosząc przy tym straty w liczbie około 200.000 ludzi. Dlatego też Rumunie oczekuje konferencji pokojowej w Paryżu z pełną świadomością wypełnionego obowiązku.”

Jeżeli chodzi o stanowisko Rumunii w polityce zagranicznej, wicepremier Tatarescu oświadczył, że opiera się ona na przyjaźni z wielkimi oraz małymi państwami demokratycznymi, w pierwszym rzędzie jednak ze Związkiem Radzieckim.

BELGRAD. Rząd albański republiki ludowej zwrócił się do konferencji ministrów spraw zagranicznych z wnioskiem zaproszenia Albanii na trwającą obecnie sesję dla przyjęcia udziału w dyskusji nad zagadnieniami związanymi z opracowaniem traktatu pokojowego z Włochami. (PAP).

— 000 —

Polska w podkomisji dla sprawy Hiszpanii

NEWY JORK, 30.4. (Obsl. wł.). Rada Bezpieczeństwa postanowiła powołać podkomisję do zbadania w jakim stopniu reżim gen. Franco zagraża pokojowi. W skład podkomisji weszli przedstawiciele Austrii, Brazylii, Chin, Francji i Polski.

Z procesu w Norymberdze

Streicher również nic „nie wiedział” o mordowaniu Żydów

NORYMBERGA. Na posiedzeniu poniedziałkowym Trybunał przesłuchiwał w dalszym ciągu oskarżonego Juliusza Streichera.

Streicher rozpoczął dłuższe przemówienie, w którym usiłował dowiedzieć, że antysemityzm istniał w Niemczech od niepamiętnych czasów.

Następnie Streicher stwierdził, że t. zw. ustawy norymberskie były aktem „samobrony” narodu niemieckiego przeciwko Żydom. Jeżeli chodzi o masowe morderstwa Żydów na wschodzie Europy — Streicher twierdzi z całą bezczelnością, że

nic o nich nie wiedział do 1944 roku i dowiedział się o nich z prasy szwajcarskiej. Prokurator James odczytał artykuł, który ukazał się podczas wojny w „der Stuermer”. Streicher pisze w tym artykule, że poza niewielką ilością Żydów w Wielkiej Brytanii i w krajach neutralnych, można uważać, iż „zniknęli oni całkiem z Europy”. Prokurator James stwierdza, że wymordowanie 6 milionów Żydów stało się możliwe m. in. dzięki temu, iż przez 20 lat hitlerowcy, a przede wszystkim Streicher, prowadzili kampanię antyżydowską.

NORYMBERGA. Korespondent PAP podaje szczegóły przesłuchania przez prokuratora radzieckiego Smirnowa, b. sekretarza stanu Buehlera. Buehler stara się przedstawić Franka w jak najlepszym świetle jako człowieka, który zawsze walczył „o godziwe traktowanie” narodu polskiego. Kiedy prokurator Smirnow zwraca świadkowi uwagę, iż zeznania jego stoją w rażącej sprzeczności z wypowiedzianymi, zawartymi w słynnym dzienniku Franka, Buehler tłumaczy, że Frank niepotrzebnie brał udział w posiedzeniach rządu i nieprzygotowany zabierał głos we wszystkich sprawach, stąd pochodzą jego „groteskowe wypowiedzi”.

Kronika polityczna

WARSZAWA. Wiceminister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w poniedziałek, dnia 29 kwietnia br., ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P. w Warszawie, p. Arthura Bliss Lane.

Następnie Smirnow przedstawił Trybunałowi tekst „ustawy o ochronie dzieła odbudowy w Generalnej Gubernii”, która jako jedyną karę przewidywała karę śmierci. Świadek patrzy z ulosą na Franka, który siedzi spokojnie z założonymi rękoma, a twarz jego zastaniają czarne okulary i oświadcza, że ustawa podpisana przez Franka dotyczy spraw policyjnych i przekracza zakres jego kompetencji.

— 000 —

Polsko-bułgarska umowa handlowa

WARSZAWA, 30.4. (Obsl. wł.). W Warszawie podpisana została polsko-bułgarska umowa handlowa. Umowa dotyczy wymiany towarów między Polską a Bułgarią.

— 000 —

Tajny układ wojskowy Franco — Hitler

MOSKWA, 30.4. (Obsl. wł.). W Moskwie opublikowano dokumenty, znalezione w archiwum niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w czasie zdobywania Berlina przez oddziały Armii Czerwonej. Z dokumentów wynika, że szef faszystowskiego rządu w Hiszpanii, gen. Franco zawarł z Hitlerem w 1938 r. tajny układ wojskowy, i zobowiązał się do wystąpienia w odpowiedniej chwili przeciwko sojusznikom.

Naczelnny Dowódca W. P. dekoruje w Berlinie oficerów radzieckich

BERLIN. W dniu 28 b. m. przybył do Sztabu Grupy Radzieckich Wojsk Okupacyjnych w Niemczech Naczelnny Dowódca Wojska Polskiego Marszałek Michał Żymierski.

Naczelnemu Dowódcy towarzyszyli: Szef Sztabu Generalnego W. P., gen. broni Władysław Korczyński, gen. brygady Stanisław Zawadzki, oraz Szef Misji Wojskowej ZSRR w Polsce: gen. mjr. Masłow.

Marszałek Żymierski w imieniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej udekorował kilkudziesięciu generałów i wyższych oficerów Sztabu Radzieckiego, b. dowódców I Frontu Białoruskiego — Krzyżami Grunwaldu, orderami Virtuti Militari i medalami „Za Warszawę 1939—1945” oraz „Za Odrę — Nysę — Bałtyk”. Wśród odznaczonych na pierwszym miejscu znaleźli

się: głównodowodzący grupy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech, gen. armii Sokołowski i szef jego sztabu, gen. płk. Malinin. Wręczając dowódcom radzieckim odznaczenia, Marszałek Żymierski wygłosił gorące przemówienie, w którym podkreślił ogromne zasługi Armii Czerwonej, a w szczególności generałów, oficerów i żołnierzy b. I Frontu Białoruskiego, w walce o wyzwolenie Polski z niemieckiej niewoli.

W imieniu odznaczonych przemówił gen. płk. Czujkow, który w gorących słowach podziękował Polskemu Rządowi za wysokie bojowe odznaczenia.

W dniu 29 kwietnia w godzinach popołudniowych Naczelnny Dowódca Wojska Polskiego wraz z towarzyszącymi mu generałami odleciał do Warszawy. (PAP).

1 Maja

Jeszcze nie tak dawno, bo w mrocznych latach okupacji, dzień 1-go Maja był dniem zdwojonej walki. Witając go, partyzant i bojownik Polski Podziemnej nie wypuszczał karabinu z ręki i dynamitem wysadzał niemieckie transporty. Wbrew terrorowi hitlerowskiego okupanta ulice miały czerwienić się robotniczymi sztandarami, jaśniały polskie biało-czerwone barwy narodowe. Jedność okupiona krwią najlepszych synów cementowała się i rosła w narodzie; jednością w walce o przyszłą Polskę Ludową — odpowiadali Polacy faszystowskiemu najeźdźcy.

W międzywojennych latach rządów sanacyjnych lud pracujący walczył o Polskę bez obszarników i bankierów. Jednak rzucił pod nogi Kamarylli legionowej najwyższą stawkę, jaką posiadał w pamiętnym lubelskim 1918 roku, by jej nie przejąć więcej aż do klęski wrześniowej. Oddał władzę bez boju, gdyż był obezwładniony brakiem jedności w obozie demokracji. Odezwy, rozlezione na murach fabryk, oddające całą władzę ludowi — zdmuchnął wiatr bezdziejowości, za którą przyszedł okres intrygi sanacyjnej, faszystowskiej, a wreszcie zdrady narodowej.

Ten okres właśnie był najcięższą szkołą dla narodu polskiego, po którym już przyszedł tylko czas klęski i niewoli.

Za słabość demokracji mieli odpowiedzialność fałszywi wodzowie, a odpowiedzialny cały naród. Za Brześć i Berezę, za władztwo magnaterii i karteli mieli zapłacić sanacyjni uzurpatorzy, a zapłacił naród. Polska, w której pracujący był obywatel drugiego gatunku, w której o losach państwa i narodu decydowały przetargi zagranicznych potentatów, w której naród był odsunięty od rządu sławną konstytucją Sławkową — nie mogła i nie umiała obronić swej niepodległości.

I dopiero w latach okupacji naród zrozumiał, że tylko jedność — sojusz chłopów, robotników i inteligencji pracujących są gwarantami niepodległości, że wysiłek i praca tych, którzy żywią i bronią, a którzy mają prawo do rządów, do wolności, do oświaty — tworzą realne podstawy pod trwały, suwerenny byt państwowy.

Niech więc święto pracy — dzień 1 Maja stanie się ogólną - narodową manifestacją na rzecz sojuszu wsi i miasta, na rzecz jedności pracujących. Niech więc radosna demonstracja stanie się przeglądem sił demokracji polskiej. Niech będzie wyrazem woli mas ludowych w Polsce do utrwalenia pokoju i zdobyci społeczeństwa. Niech będzie wyrazem niezłomnej walki przeciw tym, którzy, strzelając z za węgla, siejąc śmierć i bezprawie, chcą zniszczyć Polskę Ludową.

To, o co ginęli w demonstracjach pierwszomajowych robotnicy w 1905 roku, to o co walczyli nasi bracia w Polsce przed wrześniową, to co z bronią w ręku zdobył żołnierz i partyzant, niech będzie dla nas obowiązujące. Niech będzie testamentem tych, którzy polegali za naród i wolność.

Zawiadomienie

Podaję do wiadomości P. T. Odbiorcom szlucznego łodu produkcji Rzeźni Miejskiej w Lublinie, że przejąłem wyłączną sprzedaż z dniem 1.V. b. r. Sprzedaż odbywa się na miejscu w Rzeźni i z dostawą loco odbiorca w cenie zł. 50 (pięćdziesiąt) za tafele wagi około 18 kilogramów. Zgłoszenia na zamówienia przyjmuję na miejscu w Rzeźni i telefonicznie pod nr. 31-74 Eugeniusz Buczek ul. Kościuszki 5 m. 8a.

1967

Na widowni międzynarodowej

Gospodarcza sytuacja Francji

Obecny Rząd Tymczasowy Francji otrzymał ciężki spadek. W ciągu półtora roku które minęło od chwili oswobodzenia Francji, niewiele zrobiono dla odrodzenia życia gospodarczego Francji. Odbudowa kluczowych gałęzi przemysłu idzie w żółtym tempie.

Za czasów de Gaulle'a sprawy gospodarki kraju spoczywały w rękach ludzi, którzy utrzymywali ścisły kontakt z monopolami zarówno francuskimi, jak międzynarodowymi. Dotychczas w organach administracyjnych, gospodarczych i finansowych pozostali osoby związane z rządem Vichy, które jednocześnie są agentami tych monopolów. Jak wiadomo, podczas wojny i okupacji wielkie firmy francuskie dobrze zarobiły na współpracy z wrogiem, podczas gdy sfery drobnej i średniej burżuazji, odgrywające tak wielką rolę w życiu gospodarczym Francji, zostały zrujnowane.

W okresie okupacji do 50 proc. drobnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych zostało zlikwidowanych przez władze niemieckie i rząd Vichy. Przeprowadzona została specyficzna koncentracja wytwórczości w ramach trustów, których wpływ znacznie wzrósł w poszczególnych

gałęziach przemysłu. Obecnie trusty te, które współpracowały z Niemcami, kontynuują swą działalność, nastawioną na sabotowanie odradzającej się gospodarki kraju.

Rząd obecny opracował program pilnych posunięć, zmierzających do podniesienia poziomu wytwórczości, do wybrnięcia z finansowego impasu i ostrego kryzysu aprowizacyjnego. W zamierzeniach tych rząd walczyć musi z sabotażem sfer reakcyjnych, a także z dużymi trudnościami gospodarczymi Francji.

Do liczby tych trudności zaliczyć należy przede wszystkim brak opału, surowców, artykułów spożywczych, siły roboczej, wreszcie dezorganizację transportu.

Przed wojną zużycie węgla we Francji dosięgało 60—70 milionów ton, z czego 1/3 do 2/5 sprowadzana była z Anglii i Niemiec. Po oswobodzeniu Francji wydobycie węgla wynosiło zaledwie 30 proc. ilości przedwojennej; dopiero w lutym 1946 roku po raz pierwszy przekroczyło poziom przedwojenny o 8 proc. Pomimo to jednak w dalszym ciągu brakuje opału, w szczególności zaś kołsu, gdyż import obecny nie dosięga nawet połowy importu przedwojennego.

—oOo—

Co przeszkadza przyjaźni anglo-radzieckiej

LONDYN. Towarzystwo Przyjaźni Anglo-Radzieckiej zorganizowało dyskusję publiczną na temat: „Co przeszkadza przyjaźni anglo-radzieckiej?”. W zebraniu uczestniczyło przeszło tysiąc osób.

Dyskusję zajął członek Partii Pracy, poseł Zilliacus. Przypominał on rozbieżności między anglo-radziecką przedrewolucyjną państwową oraz tendencje antyradzieckie w polityce zagranicznej dawnych gabinetów konserwatywnych, zapoczątkowane interwencją z 1919 roku, a trwającą aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Następnie mówca oświadczył: „Gdyby konserwatywna polityka interwencji zbrojnej, inspirowa-

na ongiś przez Churchilla — została uwieńczona powodzeniem — byłibyśmy dzisiaj pod butem faszystów. Zilliacus wywodził, że przyjaźni anglo-radziecka nawiązała się wprawdzie podczas ostatniej wojny, ale „po zakończeniu wojny rząd brytyjski nie uczynił żadnej poważnej próby współdziałania z ZSRR”. Co prawda Bevin i Attlee — oświadczył Zilliacus — wystąpili z propozycją przedłużenia traktatu o lat 50, ale jednocześnie Wielka Brytania popierała ideę bloku zachodniego.

Mówca zarzucił również polityce brytyjskiej popieranie sił faszystowskich w Grecji, Hiszpanii i Argentynie. (PAP)

Ani szumna reklama ani piękne pudełko nie konserwują obuwia — tylko dobra pasta.

Pastą do obuwia

„STANGARD”

Obuwia nie zniszczysz. Do nabycia w każdym sklepie.

LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA

Lublin, Lubartowska 13. Telefon 40-94

1482

Na dzień 1 i 3-go maja
znajdzie się na półkach wszystkich księgarń
jako setna książka

„CZYTELNIKA”

monografia

Ignacego Chrzanowskiego

JOACHIM

LELEWEL

człowiek i pisarz

książka niezwykła

o gorącym patriotcie

niesłuchanym bojowniku praw człowieka i obywatela

żarliwym szermierzu

postępu i sprawiedliwości społecznej,

uczonym,

co wedle słów Mickiewicza

stanął na czele polskich dziejopisów koła.

Wytwarzalność energii elektrycznej w roku 1945 nie została podwyższona w należyty sposób z powodu suszy, która utrudniała prace stacji wodnych, ale również i z powodu sabotażu trustów elektrycznych. Po długotrwałej walce z trustami dopiero w marcu 1946 roku ministrowi przemysłu udało się przeprowadzić ustawę o nacjonalizacji wytwórczości energii elektrycznej i gazu.

Najwolniej posuwa się

ODBUDOWA FRANCUSKIEGO

PRZEMYSŁU METALURGICZNEGO,

pomimo, że podczas wojny przemysł ten utracił zaledwie 10 proc. swego potencjału przedwojennego. Wiosną 1945 roku federacja przemysłowców metalurgicznych przedłożyła ministerstwu wytwórczości oraz pracy w rządzie de Gaulle'a wniosek o uruchomienie w ciągu roku 50-ciu fabryk. „Comitee de Forge” (Komitet Ciepłego Przemysłu), w którego ręku koncentrował się monopol stali i który czynnie współdziałał z Niemcami, wolał jednak wykorzystywać stare zapasy metali i prawie wcale nie rozpoczął nowej produkcji. Przy końcu roku 1945 na 107 pieców czynnych było zaledwie 25. W początku roku bieżącego produk. stali wynosiła 2,5 mil. ton w porównaniu do 6 mil. ton rocznej produkcji w roku 1938 i dopiero w końcu tego roku Francja ma doścignąć do 4,5 mil. ton. Tymczasem dla najważniejszych potrzeb odbudowy kraju bezwzględnie potrzeba 7,5 mil. ton stali.

Odbudowa

PRZEMYSŁU WŁOKIENNICZEGO

Francja uzależniona jest przede wszystkim od importu surowców i dostawy środków opałowych. Import bawełny w roku 1945 był prawie normalny, zaś import wełny — znacznie mniejszy niż przed wojną. Produkcja przemysłu włókienniczego na wiosnę roku 1946 dosięgała 75 proc. poziomu przedwojennego. Rząd Francji postawił sobie jako jeden z głównych celów całkowitą odbudowę wszystkich gałęzi przemysłu włókienniczego.

TRANSPORT KOLEJOWY

nie jest już w stanie tak beznadziejnym w jakim znajdował się po oswobodzeniu Francji. Ruch kolejowy wznowiony jest prawie na wszystkich liniach. Co się tyczy taboru kolejowego, to przewyższa on zaledwie połowę stanu przedwojennego w ruchu osobowym i nie dosięga nawet połowy — w ruchu towarowym. Zaznaczyć przy tym należy, że przez czas długi większą część transportu kolejowego zajmował przewóz wojsk angielskich i amerykańskich. Aż do połowy roku 1945 kontrolę nad liniami kolejowymi znajdowała się w rękach sojuszniczych władz wojskowych.

SYTUACJA APROWIZACYJNA

kraju jest w dalszym ciągu trudna. Produkcja wiejskich artykułów spożywczych waha się od 25 proc. do 50 proc. produkcji przedwojennej. Gleba wyniszczona i pozbawiona nawozów stała się mniej urodzajna. Maszyn rolniczych jest mało, inwentarz zdziesiątkowany. Do tego w roku 1945 dołączyła się klęska suszy. Zbiór pszenicy spadł do 4,3 mil. ton w porównaniu do 7—10 mil. ton w okresie przedwojennym. Rząd de Gaulle'a w listopadzie 1945 roku na czas krótki zlikwidował kartki żywnościowe, był to jednak tylko manewr polityczny, nieusprawiedliwiony skąpyimi zapasami zboża i niewyraźnymi perspektywami transportu. Już od stycznia 1946 roku rząd zmuszony był znowu wprowadzić kartki żywnościowe, przy czym racja chleba została obniżona. W chwili obecnej zagrożeniem najważniejszym jest dociągnięcie do jesieni. W ciągu lata Francja korzysta z pomocy zagranicy, zaś na jesień jest nadzieja, że będzie sobie mogła już sama dać radę.

1965

ŚWIĘTO $\frac{1-3}{V}$ OŚWIATY

Społeczna rola książki

Pojawienie się książki związane jest z dokonaniem przez ludzkość tak ważnego kroku na drodze rozwoju społecznego, jakim było powstanie pisma. Umiejętność przekazania tego, co uważano za najważniejsze w życiu zbiorowym, a więc przepisów prawnych, czy religijnych, notatek o znakomitych ludziach, czy wydarzeniach jest właściwie granicą, od której rozpoczyna się życie książki.

„DZIECIŃSTWO” KSIĄŻKI

Okres dzieciństwa książki to owe najdawniejsze czasy, gdy trudności techniczne (pismo oparte na kłaczach i skomplikowanych znakach — obrazkach) oraz trudności materiałowe (konieczność utrwalenia znaków na kamieniu, drzewie) uniemożliwiały jej rozwój. Pismo dotyczyło wówczas jedynie najważniejszych przejawów życia, często zresztą najwęższych z punktu widzenia tego, kto ponosił wielkie jego koszty, a nie z punktu widzenia społeczeństwa. Dopiero kiedy samo pismo zostało uproszczone, gdy zamiast obrazków wprowadzono znaki na oznaczenie sylab i dźwięków, kiedy w miejsce kamienia zaczęto używać materiału wygodniejszego, jak zwojów papirusu, pergaminu, czy tabliczek woskowanych, wówczas książka pod względem formy, daleka jeszcze od dzisiejszej, treścią swą obejmuje coraz szersze horyzonty myśli ludzkiej, obejmując to wszystko, co uznano za godne pamięci i godne przekazania następnym pokoleniom. Treścią książki stały się wówczas traktaty filozoficzne, wiedza o świecie i ludziach, utwory poetyckie.

KSIĄŻKA W RĘKACH ELITY UMYSŁOWEJ

Od tego czasu książka wchodzi w okres młodzieńczego rozwoju, kształtuje swą formę, wzbogaca treść, przygotowuje się do roli, jaką ma później odegrać. Ale i wówczas także powstanie książki pochłania wiele wysiłku. Niejeden człowiek trud całego życia swego poświęcał na to, aby przepisać ręcznie i pięknie ozdobić jeszcze jeden egzemplarz jakiegoś dzieła, jakie w całym świecie na palcach dano się policzyć. Oczywiście pomimo tego wysiłku książka mogła służyć tylko bardzo wąskiemu gronu ludzi — elicie społecznej. Nieliczna grupa bogaczy — plemników, lub też bibliofilów — przyjaciół książki, mogła sobie pozwolić na posiadanie kilku, czy kilkunastu dzieł, jakie swą ceną równały się rozległym posiadłościom ziemskim. O tym, aby z tych skarbów korzystały szersze kręgi społeczne, nikomu wówczas do głowy nie przyszło. Zresztą sztuka czytania, czy władania językiem ksiąg — łaciną — były dostępne tylko dla nielicznych. Wprawdzie istnieli uczeni, filozofowie, prawnicy ludzkości w dziedzinie myśli, jacy nie mieli możności posiadania książki na własność. Tym książki udostępniano, dla tych zbiory ksiąg — biblioteki stały otworem. Już w starożytności istniała taka instytucja w Aleksandrii w Egipcie. I już wówczas okazało się, że książki w zbiorowości, książki oddające swój potencjał treściowy w szerszym zasięgu, spełniają najlepiej swą rolę społeczną, stanowiąc ważny czynnik w rozwoju ludzkim. Od tego czasu coraz częściej książka staje się własnością już nie jednostki, ale zespołu. Tak np. w średniowieczu zbiorowy wysiłek autorów i przypisywaczy oceniono jako wspólne dobro całej grupy zakonnej w klasztorach. Starano się przedłużyć życie książki przez troskliwą opiekę, starano się ułatwić proces oddziaływania książki na ludzi, którym była potrzebna. W owym czasie książka służyła przede wszystkim jako pomoc przy nauce wiary, bądź podstawowych elementów wiedzy. Książka od tego czasu zespółła się ze szkołą, aby

w silnym z nią związku pozostać aż do naszych dni.

ROZPOWSZECZNIANIE SIĘ KSIĄŻKI

Szereg zjawisk dziejowych, jakie nastąpiły w czasach późniejszych, przyczynił się do zmiany tych stosunków. A więc wynalazek druku w XV wieku i zastąpienie pisma ręcznego pismem „łocznym”, oraz reformacja w w. XVI, wprowadzająca języki narodowe na miejsce wszechwładnej łaciny, rozszerzająca tematykę za powiadały, że ku końcowi ma się elitarystyczny zasięg wpływów książki, że zbliża się jej wiek dojrzały, okres szerokiego oddziaływania na całe społeczeństwo, we wszystkich dziedzinach życia i myśli ludzkiej. Książka zwielokrotniona, rozchodząca się tysiącami, tańsza, a więc dostępniejsza, książka traktująca o aktualnych sprawach oderwała się od pulpitu w eklektycznej, poszła w świat w poszukiwaniu czytelnika. Wreszcie od wieku XVIII od wydania Encyklopedii we Francji, zrealizowana została zasada — książka mówi o wszystkim i do wszystkich — zasada demokratyzująca rolę książki.

Hasło to do dnia dzisiejszego jest najogólniejszym stwierdzeniem, jaką rolę musi ona spełniać, można nawet powiedzieć, że dopiero wiek XX uczy się to hasło w pełni realizować, aby tę książkę jako ważny czynnik kulturalny w pełni wykorzystać, nadać odpowiednią wartość i upowszechnić.

ROLA KSIĄŻKI W DOBIE OBECNEJ

Dzisiaj dążeniem powszechnym jest, aby książka była przewodnikiem człowieka od kolebki po wiek starczy. Poczynając od książeczki obrazkowej, poprzez abecadło i elementarz, podręczniki szkolne, książki zawodowe, naukowe, literaturę piękną, słowniki czy encyklopedie, aż do modlitewnika, którego słowami żegnani są ludzie, odchodzący ze świata — poprzez tę tak bogatą różnorodność typów, wiedzie droga ciągłego kontaktu człowieka współczesnego z książką. Ona ma być nauczycielem, budzicielem szerszych horyzontów, ona nas informuje o sprawach, jakich sami własnym wysiłkiem nie moglibyśmy osiągnąć. Gdybyśmy nie mogli czerpać z dorobku i doświadczenia naszych poprzedników, skazani na wieczne dreganie w miejscu — pokolenie za pokoleniem, dochodzilibyśmy do pewnego tylko stopnia do rozwoju kulturalnego i umysłowego, na jakim pozwoliłoby nasze krótkie życie, a nasi następcy zaczęliby znowu od początku. Od tego szczytowego wysiłku ratuje nas książka, ona zaznajamia nas z dokonaniami już osiągniętymi i pozwala dalszy trud skierować na zdobywanie wyższych szczebli wiedzy i umiejętności. W ten sposób książka staje się dźwignią postępu, jej obecność, jej istnienie ten postępek uzależnia.

A ileż wartości niezastąpionych dostarcza nam książka umożliwiając kształcenie własnej osobowości w oparciu o bogactwo

two myśli najsławniejszych ludzi, z jakimi możemy obcować czytając ich dzieła. A czy bez książki moglibyśmy poznać życie innych społeczeństw, tych, co żyły dawniej, lub żyją dziś, lecz na obszarach dla nas niedostępnych? Ież wreszcie pogodnych chwil byłibyśmy pozbawieni, gdyby nie obecność książki milej, przyjacielskiej; jakżeby czasami trudno było bez możliwości znalezienia ucieczki i rozmowy sam na sam z książką.

ZBLIŻMY KSIĄŻKĘ DO MAS

Zaprawdę już w tym pobieżnym zestawieniu widać ogromną rolę, jaką w naszym życiu spełnia książka. Trzeba przyznać, że nasze społeczeństwo bardzo łatwo o tych wartościach zapomina, a sześciokrotnie więcej ich sobie nie uświadamia. Może nawet, gdyby nie specjalne dni i święta książki, w ogóle by się o tym nie mówiło. A jednocześnie inne społeczeństwa z tych spraw zdają sobie sprawę, liczą się z nimi, i w rozgrywkach politycznych, jakie ostatnio przybrały rozmiary wojny totalnej i o tej dziedzinie nie zapomniano. Za naszych czasów, na naszych oczach książka spełniała inne jeszcze role w naszym społeczeństwie — nie tylko przewodnika, nauczyciela, towarzysza od sereń, ale i... żołnierza.

Tak. Książka w Polsce zaciągnęła przeciwko sobie ogromną falę nienawiści barbarzyńskiego najeźdźcy. Świadomy tego, że jest ona rzecznikiem postępu i prawdy, że może być ostoją narodu w czasach okupacji — postanowił ją zniszczyć. Furor teutonikus zwrócił się przeciw książ-

Książka to skarbnica kultury

O książkę polską dla Ziemi Zachodnich

W swym dążeniu na Zachód ludność są polskiego drukowanego słowa. Młodzież polska wysiedlona z ziem wschodnich, emigrująca ze zburzonej Warszawy, ze spalonych wiosek, ze zrujnowanych miast i miasteczek — zaludnia część Ziemi Odzyskanych i zaludnia je w dalszym ciągu. Czeka tam na osiedleńców pola, lasy, domy i gospodarstwa. Brak natomiast strawy duchowej; brak książki.

Książka polska ze zrozumiałych względów nie istniała na dawnych terenach Rzeczy. Ludność polska, która osiedla się na ziemiach odzyskanych, książek ze sobą nie przywozi. Cały wielki obszar Polski, cały kraj od Odry po Nisę, Górny Śląsk, Wybrzeże, Pomorze — pozbawione

ce polskiej z całą zaciętością. Z ognia walki, jakiej nie mogła uniknąć, z ognia walki kiedy pasji zniszczenia przeciwstawiona być mogła jedynie cicha, ofiarna obrona, podjęta przez miłośników książki — z ognia tej walki książka wyszła zdiesiątkowana. Nie dziwnego przez blisko 6 lat stała ona w pierwszej linii frontu.

Dzisiaj o tym musimy sobie przypomnieć, i wysunąć z tego wnioski.

Musimy książkę ułatwić pełnienie jej społecznej posłannictwa, jej przyrodzonej woli. Musimy pamiętać, że te książki, jakie się ostały mają przez długie jeszcze lata pełnić rolę przewodników, przyjaźni i nauczycieli — tę pracę trzeba im ułatwić, niech znajdą dla siebie warunki, świadczące o naszym szacunku. Musimy pamiętać, że ogrom zniszczenia uniemożliwia dzisiaj książce szukanie czytelnika, że ce-nię ją jako dobro społeczne musimy stworzyć dla niej warunki, w jakich może znaleźć czytelników młodych i starych, uczonych i prostaczków będą mogli znaleźć ją w bibliotekach, w miejscu niejako książce poświęconym. Zanim rozwój księgarstwa uzupełni starannie zniszczenia, zanim tania, dobra książka dostanie się do rąk czytelnika na własność, musimy dokonać ogromnego wysiłku stworzenia świątyni książki, jakimi są biblioteki publiczne. Czytelnikowi chcącemu czytać, musimy ułatwić dostęp do książki przez pomnożenie naszych księgozbiorów, przez włączenie do bibliotek książek, jakie mija w bezczynności, gryzione przez myszy, przywalone zwalami kurzu, — nieczytane przez nikogo. Musimy pamiętać o tym, że każda książka stojąca na półce bibliotecznej treść swą odda dziesiątkom czytelników, wzbogaci ich umysł i serce. I to również powinniśmy wziąć pod uwagę, że skazując książki na bezczynność, pozbawiamy je możliwości wykonywania najważniejszej roli, dla jakiej powstały, roli oddziaływania społecznego, a nasze społeczeństwo zubożamy z tych wartości, które składają się na drogę do postępu i dobra.

dziś w Krzemienieckim (Radził)

Program Święta Oświaty

- | | |
|-------------|--|
| 30 kwietnia | Capstrayk. |
| godz. 10 | Zbiórka przed gmachem Kuratorium Szkolnego i przemarsz ulicami miasta. |
| 1 maja | Kwesta uliczna przez cały dzień i akademię w szkołach i świetlicach, w godzinach popołudniowych. |
| 2 maja | Zbiórka książek i ofiar pieniężnych po domach. |
| godz. 15 | Akademia szkolna dla młodzieży szkolnej w Teatrze Miejskim. |
| 3 maja | Kwesta uliczna. |
| godz. 10 | Nabożeństwo w Katedrze. Po nabożeństwie przemarsz przez miasto. |
| godz. 12 | Akademia staraniem Zespołu Artystów Teatru Miejskiego w Teatrze. Równocześnie czynna loteria państwowa na Placu Litewskim. |
| godz. 18.30 | „Zemsta Fredry” w Teatrze Miejskim. Ceny zniżone. |

KORNEL MAKUSZYŃSKI
„Sto razy wołałem, gadałem
bez końca
Kiedym się — rozżalony — na ambone
wspinał
Ze dom, w którym jest książka,
jest przybytkiem słońca
A dom, w którym jej nie ma —
to czarny kryminal.”

ROLA BIBLIOTEK

Jednym z zadań upowszechnienia oświaty obok szkoły staje się biblioteka. Do obowiązków bibliotek należy nie tylko gromadzenie, porządkowanie i konserwacja księgozbiorów, ich udostępnienie, ale zasadniczym obowiązkiem — to upowszechnianie książki jako ogólnego dobra kulturalnego.

Mamy sieć szkolną szkoły powszechnej, musimy w br. stworzyć sieć bibliotek powszechnych. Na biblioteki powszechne nałożono zadanie: propagowanie książki i czytelnictwa, pomoc czytelnikom w wyborze i korzystaniu z książki.

Biblioteka powszechna to nie tylko sala biblioteczna z regatami i czytelniami, magazyny książek i wspaniałe opracowania katalogi, lecz przede wszystkim pośrednictwo między człowiekiem a książką. Biblioteki miejskie mogą spełniać swoją rolę przez placówki rozrzucone po całym mieście, tak, by na peryferiach tak samo książka była łatwo dostępna jak w centrum miasta. Biblioteki powiatowe przez komplety biblioteczne wędrownych ze zbiorami punktami w ośrodkach gminnych.

Sieć bibliotek powszechnych winna być zorganizowana tak, by zachowała następujące cechy:

1. powszechności, 2. jednolitości i 3. dostosowania do danego regionu.

Oprócz bibliotek powszechnych mogą być tworzone biblioteki specjalne, którą mogą mieć szczególne zadania. Będą miały one charakter naukowy, lub też powszechny.

Przed obywatelskimi komitetami, które już zostały powołane do życia, stoi poważne zadanie, ale będą one miały duże trudności, gdyż nie mamy w tym kierunku do-

CODZIENNIK OD 1 — 10. V. 1946 ROKU

Wystawa

Książki polskiej

otwarta od 1—10.V.1946 r.
w BIBLIOTECIE PUBLICZNEJ
im. H. ŁOPACIŃSKIEGO
ul. Narutowicza 4
od godz. 10—1 i od 16—18.

świadczenia ani tradycji. Dekret o bibliotekach i zbiorach bibliotecznych podają ogólne ramy i linie wytyczne. Życie wykazuje, że są poważne luki i niedociągnięcia i dopiero po pewnym doświadczeniu i przemysleniu definitywnie ustali się pewne zagadnienia.

Wielka polska miała dwa charakterystyczne ośrodki życia społecznego: kościół lub szkoła i karczma (często nawet pobudowane obok siebie). Już przed wojną 39 r. a naszych wsiach karczmy zaczęły zanikać, a w ich miejsce wylaniały się Domy Ludowe.

W tych Domach Ludowych muszą się znaleźć sale na biblioteki powszechne. Księgozbiory bibliotek powszechnych będą stały otworem dla wszystkich: każdy mieszkaniec wsi i miasta winien znaleźć w bibliotekach warsztat dla swej pracy umysłowej, miejsce wytchnienia i rozrywki kulturalnej po swoich godzinach pracy.

Od bibliotek powszechnych oczekujemy nie tylko obsłużenia indywidualnego czytelnika, ale również i czytelnika zbiorowego, tzn. organizacji społecznych, instytucji, przedszkoli, świetlic, szpitali itp.

Każdy człowiek, jeżeli tylko będzie miał ochotę, to może z niej korzystać. Tam w bibliotece może szukać odpowiedzi na zawsze nurtujące go zagadnienia i pytania. Jak niegdyś, a i często jeszcze dzisiaj, siedzi w wolnych chwilach w knajpie i karczmie, tak obecnie musimy dążyć do tego, by człowiek zamiast nad kieliszkiem, nad książką zadumał się w samotności, nad zagadkami życia i wszechświata.

Biblioteka powszechna musi wyzwać zainteresowania swych czytelników, poznać potrzeby środowiska i dnia, bo tylko wtedy te czynniki pozwolą bibliotece w 10 proc. zrealizować rolę pośrednika między książką i człowiekiem.

S. Podgórczyk

Książka dla najmłodszych

Książka w życiu małego dziecka nie może odgrywać roli zasadniczej, jest ona raczej uzupełnieniem albo jednym z czynników pobudzających rozwój dziecka. Musi ona być całkowicie dopasowana do cech charakteryzujących ten okres życia ludzkiego, a więc jednym z najważniejszych elementów dobrej książki dla najmłodszych są ilustracje, gdyż dziecko w tym okresie lubi mówić i myśleć o tym co widzi. Książka musi posiadać odpowiednie artystycznie wykonane obrazki. Dzieci najbardziej lubią ilustracje, naśladujące naturę, nie zmyślnego, nie w karykaturze — wszystko w zwierciadle prawdy. Rysunki schematyczne budzą wątpliwości, dziecko wobec nich zachowuje się z rezerwą. Barwy odgrywają ograniczoną rolę: kolory czyste, wyraźne, budzą zachwyt, kształcą poczucie estetyki.

Dobrze zilustrowana książka jest np. „Lokomotywa” Tuwima. Tam obok ogólnego zarysu przedmiotów występują pewne szczegóły: obok pociągu pędzącego widzi dziecko części lokomotywy, mechanizmu jakim jest koło, obok zewnętrznego wyglądu pociągu widzi ono to, co się w nim dzieje: pasażerów, towary przewożone itd.

Interesującą rozwiązana jest sprawa ilustracji w piśmie dla dzieci pt.: „Świerszczyk”. W I-szym numerze tego pisma dużo radości sprawiły dziecku podane różne środki lokomocji ilustrujące wiersz „Przyjdzie wiosna”.

Dziecko lubi szczegóły, drobiazgi, te szczegóły są tu właśnie.

Często ilustracje uzupełniają część utworu, są ważniejsze od niego, gdyż przedstawiają okoliczności, bliżej charakteryzują postacie. Taką rolę spełniają np. ilustracje utworu Szekspira — Zarembiny „Jak zwierzęta świerszczykowi domek budować pomagały” w nr. 2 tego pisma.

Przechodząc do treści książki dla dziecka, musimy wiedzieć, że z całą bezwzględnością eliminować należy utwory o złych czarownicach, spalających dzieci w piecach, o krwiożerczych walkach, o strasznych czyhających na dobrych, szlachetnych ludzi. To wszystko podnieca niezdrowo bując wyobraźnię dziecka, gra na jego subtelnych aparacie nerwowym.

Baśnie Grimma — usuwany stanowczo z lektury naszych dzieci, w kształtowaniu nowego człowieka nie ma na nie miejsca. Piękne i mądre są baśnie Andersena, jednak niejednokrotnie za trudne, trzeba je więc modyfikować, a na tym może uciec się artyzmu utworu. Piękny świat baśni stwarza nam Konopnicka w utworze „O sierotce Marysi i krasnoludkach”, Krzemieniecka w zbiorze bajek „Niezapominajki”, i w „Bajeczce z podwóreczka”.

Tuż obok pierwiastka fantastycznego w literaturze dziecięcej występuje pierwiastek animistyczny. Wyobraźnia dziecięca jest niesłychanie skłonna w tym okresie nadawać zwierzętom, przedmiotom martwym cechy istot żywych ludzi. Animizm jest zasadniczym pierwiastkiem literatury dziecięcej.

Cudownie korzysta z niego Jan Brzechwa, czy to przedstawiając losy kaczkę dzikawki, co to mieszkanka „pod stawem opodal krzaczka”, a chodzą „do praczek kupować... pocztowe znaczki”, czy to kreśląc zabawny obraz jak „na straganie w dzień targowy” jarzyny toczą między sobą ciekawą konwersację.

Animizm w utworach Porazińskiej czasem tajemniczością swoją przekracza granicę wytrzymałości nerwowej dziecka. Jest on już na granicy demonizmu. Plama na podłodze ma w sobie coś z zawziętego zła, które nie chce ustąpić, choć walczy z nim szcztotka, woda, mydło i ścierka, wreszcie jednak uosobienie złego ducha ustępuje. W innym znów wierszu wśród ciszy ciemnej nocy klóć się w skrzyń matusine kiecki. Słyszysz te ich rozmowy Wojtuś, słyszysz i szeroko otwiera oczy. Jeszcze dziś po wielu latach widzę rozszerezone od ciekawości i rozgoryczkowane oczy małego chłopca. I temu czytałam ten utwór z tajemniczym uśmiechem zwierającego mi sekret, iż on słyszy rozmowy naszej odzieży w kufrze, gdy wszystko nocą spi. Wyobraźnia dziecka jest tu zanadto pobudzona tajemniczością i grozą sytuacji.

Książka winna rozbudzić zainteresowanie, chęć obserwacji u dzieci.

Tę rolę może spełnić np. książka o zwierzętach i roślinach.

Jakże wartościowa jest tu lektura lub opowiadanie Grabowskiego z życia psów,

Puca, Bursztynia lub wylotnych Twardy i Mikaduchny.

W umyśle dziecka coraz mocniej kształtuje się pojęcie, że zwierzę może być przajaciele człowieka, że należy rozróżniać nad nim opiekę, że nie wolno go krzywdzić, bo ono czuje ból, tak samo, jak odczuwać potrafi radość, przywiązanie do człowieka itp.

Wielu autorów literatury dziecięcej apeluje o wielką miłość społeczną, uczy żyć w gromadzie, niwelując egocentryzm, ucząc szanować pracę innego człowieka. Dużo wartości pod tym względem posiada książka Temersona „Nasi ojcowie pracują” lub Zechentera „Czym chcesz być”.

Nieocenione są tu również utwory Duszynskiej drukowane w piśmie dziecięcym „Piłeczku” pod tytułami: „Józik i ściana”, „Józik i serwetka”, „Józik i stół” itd. Józik jest dobrym, rozrępanym chłopcem, gdy wychodzi z domu trzaśka drzwiami, zapomina, że obok mieszka pan, który pisze piękne książki, pani, którą boli głowa, chore dziecko. Stare ciepłe drzwi upominają go, a właściwie przypominają mu o tym, zawstydzony Józik postanawia nigdy nie trzaśkać drzwiami, liczyć się z tym, że żyje w gromadzie. Innym znów razem serwetka wskazuje Józikowi, że serdeczny kolega jego jest sierotą, nie ma mamusi, więc Józik winien po przyjacielsku zaopiekować się nim.

Jedną z głównych cech utworów dziecięcych winien być ich wysoki poziom artystyczny. Nie może być mowy o moralizowaniu, tendencyjności — to psuje piękno utworu. Niech mały słuchacz sam wyciągnie wnioski, niech dobry przykład w sposób naturalny — bez przesady — podany zachęci wolę jego do czynienia dobrze, ale bez brutalnego podawania morału tak często ciężącego na artystycznym ujęciu sprawy. Najwartościowsza treść stać się może wtedy nudną i hamować rozwój uczuć estetycznych dziecka.

Ważną sprawą w tej dziedzinie jest kwestia humoru. Utwory dziecięce winny być pogodne, często pełne humoru. Niech dzieci nasze śmieją się, niech wesołość będzie cechą ich życia. „Pimpus sadelko” Konopnickiej, „Kudulek na wsi” Aleksandrowiczowej, „Bum i Bam” Dynowskiej, „Wesołe historie” Zarembiny, utwory Tuwima, Brzechwy — ileż wesoła, pogody, beztroska wnoszą ze sobą.

A humor to swoisty: raz oparty na powtarzającym się refrenie, innym razem na dowcipnej sytuacji, lub zabawnej postaci, to znów na doborze słów jak np. w „Panu Tra-la-lińskim” Tuwima. Dobrze przeczytany utwór tego rodzaju wywołuje burzę śmiechu. A o to właśnie autorowi chodzi.

Na zakończenie należy stwierdzić, że wartość książki dziecięcej jest wielka, że wybierając książkę naszemu synkowi lub córeczce pilnie trzeba skontrolować, co ona mu może, czy wprowadzi go ona w tajemniczy świat literatury pięknej, czy też zabijać w nim zechce poczucie artystyczne i innych wartości duchowych. Niechże umysł i serce dziecka wchłona z niej to co piękne i mądre, niech wola jego bez prostackiego przymusu zewnętrznego zechce zmierzać do dobra.

Mgr. H. Mystkowska

(Lublin)

W dniu wydania setnej książki „CZYTELNIK”

OGŁASZA

konkurs na nowelę, opowiadanie, reportaż lub wspomnienie

tematycznie związane z jedną z czterech bitew o wyzwolenie

**Lenino
Warszawy
Berlina
Drezna**

Łączna suma przewidzianych nagród wynosi

zł 200.000

Jury konkursu stanowią:

Przedstawiciele wojska: generał broni Karol Świerczewski, gen. brygady Konrad Świetlik; przedstawiciele literatury: Stanisław Ryszard Dobrowolski, Jarosław Iwaszkiewicz, Leon Kruczkowski; przedstawiciele „Czytelnika”: Janina Broniewska i Zofia Dembińska.

Szczegóły konkursu podane zostaną 15 maja 1966

KSIĄŻKI w BIBLIOTECIE...

„... W tem królestwie książek jest tak cicho, iż można słyszeć jak się pylek o pylek roztrąca... Gdyby ktoś jednak miał ucho czule nie na szmerzy ziemi, ale na głosy duszy, posłyszalby w tej ciszy taki zgiełk, jaki był znany chyba ludzom co budowali wieżę Babel... Wszystkie książki mówią... Przemawiają wszelkimi językami świata... Przeczą sobie, zwalczają się wzajemnie, wyszydzają, złoścą... Przez spopielałe powietrze tych samotnych sal, co dzień i co noc przelatają kławy i słowa przemie-

Wielkie nieobeszłe królestwo dusz! Każda z nich ma jakąś najdłuższą tajemnicę... każda niesie jakąś tajemnicę, którą chce podać w najdalsze pokolenia, każda, nawet najbardziej zapomniana, wiedząca w najciemniejszym kącie. Za lada skrzypnięciem drzwi drży nadzieja, że wchodzi jej wybrany, ktoś, co na nią zawoła i ktoś, co jej wysłucha. A wśród nich i takie, co setkami lat chowają ową nadzieję... i tęsknią do pieszczoty rąk czytelnika.”

JAN PARANDOWSKI

Sukcesy Polski na terenie międzynarodowym

Sprawozdanie wicemin. Modzelewskiego

Na X-ej Sesji Krajowej Rady Narodowej dał wiceminister spraw zagranicznych, Modzelewski obszerny przegląd sukcesów polityki Polski na arenie międzynarodowej. Stosunki z zagranicą rozwijają się pomyślnie, stają się poważnym czynnikiem pokoju na świecie. Nasza polityka pokoju i zgody między narodami zdobywa Polskę zaufanie i sympatię czego widomym dowodem był wybór Polski do Rady Bezpieczeństwa ONZ, wybór delegata polskiego do Międzynarodowego Trybunału i udział nasz w kierowniczych organach całego szeregu innych organizacji międzynarodowych. Stosunki Polski ze

ZWIĄZKIEM RADZIECKIM

wą oparte na przyjaźni i braterstwie broni. Ubiegły rok wykazał trwałość podstaw układu z ZSRR. Dziś, gdy w pewnych kołach rozlegają się głosy, podające w wątpliwość nasze granice zachodnie, gdy rozuchwalony hitlerizm podnosi głowę, przebiegając o rewansu — nauczyliśmy się w dwójnasób ocenić sojusz ze Związkiem Radzieckim, który daje nam gwarancję, iż w razie groźby ponownej agresji niemieckiej będziemy posiadali potężnego sojusznika. Korzystna umowa handlowa zawarta dnia 13 kwietnia daje nam możliwość sprowadzenia szeregu niezbędnych surowców ze Związku Radzieckiego za które płacimy naszymi wyrobami przemysłowymi. Nie ma dziś w Polsce poważniejszego polityka, nie ma uczciwego Polaka, który by nie rozumiał absolutnej konieczności takiego właśnie, a nie innego ułożenia sąsiedzkich stosunków z ZSRR.

PRZYJAŹN Z JUGOSŁAWIĄ

Z Jugosławią łączą nas stare więzy sympatii wzmacnione w toku wspólnej walki przeciwko Niemcom. Układ z Jugosławią (ratyfikowany na X-ej Sesji — przypisek Red.) daje nam na wypadek jakiegokolwiek zagrożenia Polski ze strony Niemiec wiernego i pewnego sojusznika i przewiduje współpracę na terenie ONZ. Umowa handlowa zawarta w Belgradzie w styczniu przewyższa globalną cyfrę obrotów — wartości obrotów polsko-jugosłowiańskich przed wojną.

TRADYCYJNE WĘZŁY PRZYJAŹNI Z FRANCJĄ

wzmocniły się. Zarówno w Polsce, jak i we Francji jednakowo silne jest pragnienie, by tym razem nie zmarnować owoców tak drogiego kupionego zwycięstwa. W świetle doświadczeń dwóch wojen stało się jasne, że wszelkie zagrożenie Francji ze strony Niemiec stanowi śmiertelne niebezpieczeństwo dla przyszłości Polski i odwrotnie. Niedawna wizyta francuskiego ministra p. Marcela Paula traktujemy jako akt, inaugurujący zażyłość stosunków politycznych, tak bardzo korzystnych dla obu krajów.

DĄŻYMY DO UŁOŻENIA STOSUNKÓW POLSKO - CZECHOSŁOWACKICH

— nowych, zgodnych z demokratyczną strukturą obu państw, na zasadach rzetelnej przyjaźni, która by przetrwała wieki. Jednak stosunki te muszą być oparte na ostatecznym i sprawiedliwym uregulowaniu spraw spornych. Kilka dni temu wyświadczył rząd czechosłowacki do ambasadorów czterech mocarstw notę, w której zażądał dopuszczenia go do obrad paryskich, by tam domagać się przekazania Czechosłowacji części naszych ziem odzyskanych. O kroku tym rząd czechosłowacki nie uważał za potrzebne powiadomić rząd polski, nazywając swe żądania postulatami w stosunku do ziem niemieckich.

CODZIENNIE OD 1 — 5 1946 ROKU

Wystawa zabytków archiwalnych

XIV — XVIII w.
otwarta od dn. 1 — 5. V. 1946 r.
w ARCHIWUM PAŃSTWOWYM
ul. Narutowicza 10
od godz. 10 — 12.

względnie poniemieckich. Akt ten jest wadą na młyn dla tych, którzy pragną nie normalizacji stosunków międzynarodowych, ale ich zadrażnienia. Roszczenia czechosłowackie nie mają pokrycia ani w żadnej zasadzie etnograficznej, ani też w jakiegokolwiek innej — i dlatego w takim czasie kierownicy polityki czechosłowackiej powoływali się aż na zasadę — potrzeb strategicznych. Wierzymy zresztą, że roszczenia czechosłowackie nie staną się przedmiotem dyskusji konferencji paryskiej.

WSPÓŁPRACA Z WIELKĄ BRYTANIĄ

Nasze stosunki z Wielką Brytanią stanowią ważny czynnik pokoju powszechnego i współpracy międzynarodowej. Do trudności na drodze tej należy sprawę armii Andersa. Minister Bevin ogłosił orędzie do żołnierzy polskich przyjęte z dużym zadowoleniem przez polską opinię publiczną. Zapowiedział on demobilizację oddziałów polskich i wezwał żołnierzy do powrotu do kraju. Niestety, od czasu ogłoszenia tego orędzia zaszło mało faktów, które by potwierdziły, iż demobilizacja wojsk Andersa przybiera realne kształty.

Rząd polski nie wątpi jednak, że rząd Jęgo Królewskiej Mości obietnic swych dotrzyma i zdemobilizowani żołnierze tzw. armii Andersa powrócą do kraju.

Rząd brytyjski powiązał sprawę repatriacji żołnierzy polskiego ze sprawą eks-reżimu emigracyjnego. Odpowiedź na nasze ostatnie propozycje w tej sprawie otrzymaliśmy zaledwie przed trzema dniami i uważamy, że może ona doprowadzić do pozytywnego załatwienia. Podstawą byłby zwrot większej części majątku polskiego, a ponadto dostawa towarów z tzw. „surplusów” wojennych, uregulowanie sprawy długów i zaprzestanie działalności tzw. „interi tresary communities”. Nie wątpimy, że za tymi krokami pójdą dalsze i, że zawczerny z Wielką Brytanią umowę handlową, co stworzy podstawę do normalnych przyjaznych stosunków. Omawiając stosunki ze

STANAMI ZJEDNOCZONYMI AMERYKI zaznacza wiceminister Modzelewski, iż nowa rzeczywistość gospodarcza Polski daje trwałą podstawę dla rozwoju współpracy. Stosunki gospodarcze polsko-amerykańskie w niedługim czasie ożywią się znacząco.

W przeciwieństwie do innych narodów

Niemcy ludnościowo gotowe do wojny

ilość ich wzrosła o pięć milionów

Ofiara krwi, jaką złożyły narody na ołtarzu wolności w walce z hitlerizmem nie była jednakowa dla wszystkich. Największe straty poniosły narody słowiańskie, wśród których na pierwsze miejsce wysuwa się z kolei Polska, Związek Radziecki i Jugosławia. Straty narodów anglosaskich, jak również innych narodów, biorących udział w wojnie z Niemcami były bez porównania mniejsze.

20 MILIONÓW LUDZI ZGINĘŁO

W wyniku działań wojennych i eksterminacyjnej, celowej działalności Niemców, zginęło w Europie (wg. danych Międzynarodowego Komitetu dla Badania Zagadnień Europejskich) od 15 do 20 milj. ludzi. Z cyfry tej Polska utraciła ok. 5 milj. t. j. 13,6 proc. swej przedwojennej ludności, Związek Radziecki utracił ok. 7 milj. swych obywateli, Jugosławia zaś — 2 milj. W przeciwieństwie do olbrzymich strat tych państw. W. Brytania np. utraciła jedynie 398 tys. ludzi, co stanowi 0,13 proc. ludności.

SPADEK URODZIN

Do tak strasznego zmniejszenia się ludności w Europie przyczynił się obok akcji eksterminacyjnej również w dużym stopniu gwałtowny spadek urodzin w okresie

sie wojny, spowodowany głodem i rozkładem rodziny przez masowe wywożenie obywateli państw europejskich na roboty przymusowe. W ostatnim okresie wojny przebywało na nich w Niemczech ok. 12 milj. mężczyzn.

STRATY NIEMIEC

Przyjrzyjmy się teraz z kolei, jak przedstawiają się straty niemieckie. Wydawać się to może nieprawdopodobnym, tym nie mniej ludność Niemiec nie tylko, że nie uległa zmniejszeniu, ale wręcz przeciwnie, wzrosła, pomimo zarówno olbrzymiego nasilenia „dywanowych” bombardowań ze strony sojuszników, jak i toczenia się działań wojennych w ostatniej fazie na terytorium Niemiec.

BOMBARDOWANIA A RZECZYWISTOŚĆ

Dzięki rozbudowanemu na wielką skalę systemowi schronów lotniczych (przemysł niemiecki w dużym i zwiększającym się stopniu procencie znajdował się pod ziemią), ofiary poniesione przez Niemców wskutek bombardowań lotniczych okazały się — pomimo pozorów — nad wyraz znikome. I tak np. dzięki świetnemu zamaskowaniu i zbudowaniu „dekoracji” fikcyjnych zakładów Kruppa w Essen, na rzeczywistość cel nie spadł jedynie nikły procent zrzuconych bomb, przeważając zaś większość (65 pr. burzących i 74 proc. zapalających) ślepnęła na siebie „przynęta”. Dzięki też temu straty poniesione w zakładach były śmiesznie małe. Na 160 tys. robotników zatrudnionych w Essen zginęło zaledwie 170! Trick niemiecki został odkryty dopiero w 1943 roku.

350 TYS. ZABITYCH

Ogółem straty w ludziach poniesione przez przemysł niemiecki na skutek bombardowań wyrażają się dwoma zabitymi na każdy tysiąc robotników. W całych Niemczech zginęło na skutek nalotów szpi-

nie. Tylko co zakończono pomyślnie rakowania (pożyczka amerykańska — przypisek Redakcji) świadczy o tym, że Stany Zjednoczone opierają stosunki z nami na ciągłym wzrastającym wzajemnym zaufaniu.

Wiceminister Modzelewski omawiał stosunki Polski z innymi krajami, które się pomyślnie rozwijają, uwzględniając przede wszystkim Bułgarię, Włochy, Węgry, a którymi zawarliśmy dogodną dla obu stron umowę clearingową, uregulowanie całego szeregu spraw z Rumunią w przyjaznej atmosferze i współpracę z krajami skandynawskimi, której sprzyjają nowe nasze granice morskie.

W sprawie hiszpańskiej Polska prowadzi nieugiętą politykę, zmierzającą do utrwalenia pokoju.

NIEMCY

Omawiając problem niemiecki, zaznacza wiceminister Modzelewski, że z uwagą obserwujemy podejrzaną machinację kół międzynarodowej reakcji, które naszym kosztem i kosztem narodów Europy pragnęłyby grać na wzmocnienie i odbudowę niemieckiego potencjału przemysłowego. Dochodzi do tego, że p. Churchill ofiaruje lekką reką Niemcom terytorium, oddane nam decyzją mocarstw w Poczdamie. Polska daje jednomyślną odpowiedź: Ziemię Zachodnią pozostaną integralną częścią terytorium Rzeczypospolitej na zawsze.

mierzonych ok. 350 tys. ludzi, z której cyfry 35 tys. przypada na Berlin. O perfekcji i masowości budowy schronów lotniczych świadczyć może m. in. fakt, w Hamburg posiadał ich ok. 175 (specjalnych schronów, nie domowych). Mogło w nich znaleźć schronienie ponad 60 tys. ludzi.

3 MIL. : 20 MILIONÓW

Ogólne straty poniesione przez Niemców zarówno wewnątrz kraju, jak i na froncie działań wojennych wyrażają się cyfrą 3.000.000 ludzi. Są one za tym śmiesznie, a może raczej tragicznie małe, w stosunku do strat np. Polski, gdyż wynoszą zaledwie 0,52 proc. ogólnej cyfry ludności. Są one 25 razy mniejsze od strat naszych

0,5 MIL. WIĘCEJ

Ludność Niemiec liczy obecnie 72 mil. a więc o 5 milionów, czyli o 7,5 proc. więcej niż przed wojną. Obok nad wyraz niskich strat wojennych do tak olbrzymiego wzrostu cyfry ludności przyczynił się w pierwszym rzędzie olbrzymi wzrost urodzeń, który w pierwszych czterech latach wojny wyraził się cyfrą 761 tys. W ciągu 7 lat poprzedzających wojnę cyfra urodzeń w Niemczech wyniosła 1.568.000. Ponadto do wzrostu ludności Niemiec przyczynił się również powrót setek tysięcy mniejszości niemieckiej z państw bałkańskich, Polski i Rosji.

CYFRY OSTRZEGAJĄ

Po zapoznaniu się z przytoczonymi powyżej cyframi ogarnia człowieka niemożliwość uciecie grozy. Zwycięstwo odniesione przez narody europejskie nad Niemcami wydaje się być w świetle cyfr iście pyrrusowym, gdyż cena, za jaką zostało ono zdobyte nie stoi w żadnym stosunku do strat poniesionych przez przeciwnika.

Przytoczone powyżej cyfry są ostrzeżeniem nie tylko dla nas, ale dla wszystkich narodów młujących pokój. Są one też najmowniejszym oskarżeniem pod adresem nieżyjących i zasiadających w Norimberdze władców III-ej Rzeszy, jak i setek tysięcy ślepych i beztal. ich wykonawców ich woli. Cyfry te jasno i wyraźnie mówią: Jeżeli z tych czy też innych przyczyn stworzy się odpowiednią atmosferę, a następnie i warunki do odrodzenia się imperializmu niemieckiego, podłoni, jak to miało miejsce po poprzedniej wojnie, narody Europy czeka całkowita zagłada!

NIEMCY LUDNOŚCIOWO GOTOWE SA DO WOJNY JUŻ OBECNIE! (Otm.).

Państwowa Fabryka Przetworów Chemicznych

„BENGAL“

Lublin, Lubartowska 50b, tel. 28-74.

połącza na nadchodzący sezon — nowej produkcji

mucholapki, oraz pierwszorzędnej jakości pasty do obuwia i podłóg.

1933

Zawiadomienie

Zarząd Zw. Zaw. Transportowców Oddz. Automobilistów w Lublinie zawiadamia, że zapisy do Spółdzielni Spedycyjno-Transportowej przyjmuje sekretariat Związku Krak. Przedm. 29 pokój 3.

1930

Zarząd

Zjednoczenie Przemysłu Mebli Stalowych i Okuć Budowlanych

BYTOM, ul. Karola Miarki 13.

TELEFONY: Dyrektor N a c z e l n y 39-09
" T e c h n i c z n y 51-82
" Administracyjno-Handlowy 48-51
Wydział S p r z e d a ż y 32-46

dostarcza po najniższych cenach kalkulacyjnych:

MEBLE STALOWE jak:

łóżka, stoły, krzesła, fotele, szafy, kompletne urządzenia do pensjonatów, sanatoriów, świetlic i t.p. oraz meble lekarskie i dentystyczne.

STALOWE MEBLE BIUROWE jak:

biurka, szafy biurowe, stoliki pod maszyny, półki i szafy kartotekowe, kasy pancerne i ogniotrwałe oraz kasetki na pieniądze.

OKUCIA MEBLOWE

okucia do wagonów kolejowych i tramwajowych.

ŁAŃCUCHY GALLA ORAZ ARMATURY PIECOWE.

2-go maja można sprzedawać mięso

Zarządzeniem starosty grodzkiego w Lublinie w dniu 2-go maja wolno handlować mięsem w sklepach i zakładach gastronomicznych. Dzień 3-ci maja, jako dzień świąteczny jest dniem bezmięsnym.

Pracownicy kuratorium subskrybują PPOK

Zebrani pracownicy Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego w dniu 29 kwietnia b. r. w zrozumieniu potrzeb Państwa, mimo wyjątkowo trudnych warunków materialnych — powzięli jednomyślnie uchwałę subskrybowania pożyczki na Odbudowę Kraju w wysokości najmniej 500 zł., z tym zastrzeżeniem, że każdy jednak pracownik będzie mógł subskrybowaną pożyczkę podnieść indywidualnie do wyższej sumy. Zebrani pracownicy równocześnie upoważniają Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego do potrącenia pierwszej raty już z poborów majowych 1946 r.

Rzemieślnicy święcą 1 maja

Izba Rzemieślnicza w Lublinie zwraca się do wszystkich organizacji rzemieślniczych woj. lubelskiego z apelem, aby jutro, w dniu 1-go maja, wzięły wszystkie udział w ogólnych uroczystościach ku uczczeniu Święta Pracy.

W dniu jutrzejszym ciś bojownicy szarych dni roboczych o pomyślność powszechną, porzucą na całym świecie młoty, plu-

gi, pracowni i biura i dadzą wyraz swym solidarnym dążeniom do ideału sprawiedliwości społecznej.

Powiatowy Związek Cechów w Lublinie wzywa wszystkich rzemieślników, aby stawili się w dniu 1-go maja o godz. 8.30 przed lokalem cechowym przy ul. Złotej 2.

Ze sportu

Narodowy bieg na przelaj w dniu 3 maja

Okręgowy Związek Lekko-atletyczny ko-
munikuje:

1) Dnia 2 maja o godz. 17-ej w lokalu OZPN przy ul. 3-go Maja 16, 1-sze pię-

tro odbędzie się zebranie Komisji Organizacyjnej biegu. Udział w zebraniu Członków Zarządu OZLA, sędziów lekko-atletycznych i delegatów Klubów zgłoszonych do biegu — obowiązkowy.

2) Bieg odbędzie się kolejno, w trzech następujących po sobie grupach:

- a) międzyszkolnej żeńskiej (ok. 1 km).
- b) międzyszkolnej męskiej (ok. 2 1/4 km.).
- c) międzyszkolnej męskiej (ok. 3 km.).

3) Zbiórka zawodników i Komisji sędziowskiej o godz. 10.30 dnia 3-go maja — w szatniach przy sali gimnastycznej Domu Żołnierza.

4) Start pierwszej grupy o godz. 12-ej.

5) Ogłoszenie wyników nastąpi w godzinę po ostatnim biegu — na boisku przy Domu Żołnierza.

**Kupon xxx
Poradni Prawnej**

1897

Jeżeli

dbasz o dobro swoje i swoich najbliższych
natychmiast kupisz los do 1-ej klasy
w znanej ze szczęścia kolekturze

MORAJNEGO

Lublin, Krakowskie Przedmieście 29.

Na wydatek 50-cio złotych stać każdego. Mała
ćwiartka losu za 50 złotych zakupiona u Morajnego
da ci setki tysięcy wygranych. Wszyscy więc do
MORAJNEGO po szczęśliwe losy.

Uwaga: Zamiejscowym wysyła się losy po otrzymaniu zamówienia.

Małoletni przestępcy

70-ciu młodocianych przestępców stanęło przed Sądem Grodzkim

Jak każda wojna tak i ta spacyła wie-
le młodych charakterów, zdeprawowała
liczne rzesze młodzieży, która czy to z po-
wodu zbyt niedbałego wychowania do-
mowego, czy też z powodu słabego charak-
teru wybrała sobie łatwiejszą drogę
przestępstwa. Jak duża jest liczba mło-
docianych przestępców, możemy sobie wy-
obrazić na podstawie tego, że tylko przed
Sądem Grodzkim w Lublinie w czasie od
1 stycznia b. r. stanęło 70-ciu młodej
przestępców. Jest to młodzież między 13,
a 20 rokiem życia.

Do 13-go roku życia za popełnione prze-
stępstwa się nie odpowiada. Za przestęp-
stwa popełniane między 13-ym a 17-ym ro-
kiem życia, jeżeli zostały popełnione z ro-
zeznamieniem, to znaczy z pełną świadomością
czynu, sąd stosuje upomnienie, ewentualnie
oddanie pod odpowiedzialny dozór rodziców,
tzn. że od chwili oddania pod dozór
za przestępstwa popełnione przez dziecko
rodzice odpowiadają karnie (do 1 mies. a-

resztu). Jako większy wymiar kary stosuje
się oddanie do zakładu wychowawczego lub
do domu poprawczego. W domach popraw-
czych przebywają przestępcy tylko do 21-go
roku życia. W niektórych więzieniach znaj-
dują się specjalne oddziały dla nieletnich.

Jeżeli chodzi o sądownictwo, to istnieją
sądy dla nieletnich oraz specjalne oddziały
dla nieletnich przy Sądach Grodzkich,
które rozpatrują sprawy nieletnich prze-
stępców.

Jeżeli nieletni przestępca dokonał świa-
domie zbrodni wspólnie z dorosłymi, może
być sądzony przed Sądem Grodzkim. Sąd,
który go skazał, przysyła akta do odzachu
dla nieletnich, który wyrok wykonuje.

Najczęściej spotykanym rodzajem prze-
stępstwa popełnianego przez nieletnich jest
kradzież. Kradzieże dokonują chłopcy w
wieku od 13 do 18-tu lat, którzy organizują
się w bandy. Do band tych zostają często
wciągnięci mali chłopcy, którzy nie zdają
sobie jeszcze sprawy z czynów, do których
namawiają ich starsi koledzy, przywódcy
tych band rabunkowych.

Często się zdarza, że oboje rodzice pra-
cują, dziecko pozostaje przez cały dzień sa-
mo i siłą faktu samo się wychowuje. Na
te dzieci należy zwrócić najbaczniejszą u-
wagę. Należy zapewnić nad nimi dozór do-
rosłych, którzy by właściwie pokierowali
ich wychowaniem.

Niestety, u nas w Lublinie sprawa ta
przedstawia się nadzwyczajnie smutno.
NIE MA NIE TYLKO SĄDU DLA NIE-
LETNICH, LECZ NIE MA NAWET OD-
DZIAŁU DLA NIELETNICH PRZESTĘP-
CÓW.

A przecież sądzić nieletnich przestępców
winni sędziowie którzy by potrafili wnikać
w młode dusze, które zły los skierował
na drogę przestępczości. Niejeden prze-
stępca, który powinien być skierowany do
zakładu wychowawczego lub domu popraw-
czego, z powodu braku tych instytucji zo-
staje odesłany po prostu do więzienia,
gdzie nie tylko nie ma wychowawców, któ-

rzy by skierowali młodocianego przestępcę
na właściwą drogę, lecz towarzystwo, w
jakim się znajduje, wpływa raczej ujemnie
na i tak już spaczony charakter.

Spółcześnie powinno się troszczyć o
wychowanie swojej młodzieży. Na terenie
każdego miasta powinien powstać dom,
gdzie znaleźliby schronienie i opiekę wszy-
scy ci bezdomni i opuszczeni chłopcy, któ-
rzy nieraz z rozgoryczenia wkraczają na
drogę występku. Pierwszy krok na terenie
Lublina został zrobiony. Do Sądu Grodz-
kiego przydzielono asesora sądowego, ob.
Leokadię Tarkową, która będzie się znaj-
mowała sprawami nieletnich przestępców.
(ibk)

Z KRAJU

ŚWIĘTO PATRONA HUTNICTWA

KATOWICE. W dniu 4 maja przypada
święto patrona hutnictwa, św. Floriana.
Uroczysty obchód tego święta został w
przemysle hutniczym przeniesiony na nie-
dzielę dnia 5 maja i będzie świętowany we
wszystkich zakładach hutniczych.

WZOROWY PRACOWNIK

ŁÓDŹ. Robotnik obchodowy odcinka dro-
gowego Opoczno z Łódzkiej Dyrekcji Ko-
lejowej, Franciszek Zięba, został wyróżnio-
ny za zapobieżenie wypadkowi przez za-
trzymanie pociągu nr 6683 na szlaku O-
poczno — Sitowa podczas szalejącej bu-
rzy.

20-TA ROCZNICA URUCHOMIENIA STUDIA POLSKIEGO RADIA

WARSZAWA. W niedzielę, dn. 28 bm. z
okazji 20-jej rocznicy uruchomienia przez
Polskie Radio pierwszej w Polsce radiosta-
cji nadawczej, odbyła się w wielkim Stu-
dio Polskiego Radia akademię, połączoną
z publiczną audycją muzyczną.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD KUPCÓW ODBĘDZIE SIĘ W ŁODZI

ŁÓDŹ. W dnach 4 i 5 maja br. odbędzie
się w Łodzi pierwszy po wojnie ogólnopol-
ski zjazd Naczelnej Rady Zrzeszeń Ku-
pieckich R.P., na którym zostanie omówio-

ny całokształt spraw handlu w Polsce po
wojennej, sprawy wychowania zawodowego
i społecznego kupców, sprawy handlu za-
granicznego, zagadnienia komunikacyjne
itp.

DZIAŁALNOŚĆ LIGI KOBIEC WOJ. ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO

KATOWICE. Liga Kobiet na terenie woj.
śląsko-dąbrowskiego stale się rozwija. W
miesiącu marcu zarejestrowano kilkanaście
nowych kół. Najbardziej aktywnymi kolo-
ni w terenie są koła: w Katowicach, Opo-
lu i Bielsku.

ZJAZD PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W KATOWICACH

KATOWICE. 28 kwietnia br. obradował
w Katowicach drugi ogólnopolski zjazd
pracowników przemysłu węglowego. Wzięł
w nim udział delegaci wszystkich kopalń,
koksowni i zakładów podległych CZIPW w
ogólnej liczbie ponad 700 osób.

**Kupon uczestnictwa
w konkursie OM TUR**

Kalendarzyl



Dzisiaj: Święto Pracy
Jutro: Zygmunta

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogólna 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-
rowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I —
21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV —
14-14.

DYŻURY NOCNE

apteki lubelskich na miesiąc maj 1946 rok
Poniedziałki: dn. 6, 13, 20, 27. Klonowice
ki, Migurski, Wędkowska, Zawidzki. Wtor-
ki: dn. 7, 14, 21, 28. Haberlau, Skrycki,
Szeli, Wójcik. Środy: dn. 8, 15, 22, 29. O-
brapalski, Kasperk, Zieliński, Zółtowski.
Czwartki: dn. 9, 16, 23. Klonowice,
Migurski, Wędkowska, Zawidzki, Piątki:
dn. 10, 17, 24, 31. Haberlau, Skrycki,
Szeli, Wójcik. Soboty: dn. 4, 11, 18, 25.
Obrapalski, Kasperk, Zieliński, Zółtowski

DYŻURY ŚWIĄTECZNE

Środa dn. 1. Skrycki, Zawidzki, Zółtowski.
Piątek dn. 3. Klonowice, Migurski,
Obrapalski, Niedziela dn. 5. Haberlau, Kas-
perk, Zieliński, Czwartek dn. 9. Skrycki,
Szeli, Wójcik. Niedziela dn. 12. Migur-
ski, Zawidzki, Zółtowski. Niedziela dnia
19. Kasperk, Klonowice, Obrapalski. Nie-
dzela dn. 26. Haberlau, Skrycki, Wędkow-
ski, Czwartek dn. 30. Migurski, Szeli,
Wójcik.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

„Nadzieja“ i „Zemsta“ — dwa najwięk-
sze sukcesy artystyczne naszego Teatru
wypełnią repertuar dni najbliższych. Do
czwartku „Nadzieja“ z Ireną Malkiewicz
w roli Jo na czele świetnego zespołu czo-
łowych sił naszych. Od piątku dn. 3 ma-
ja arcydzieło Fredry „Zemsta“ z Janiną
Macherską (świetną podstoliną), Zygmun-
tem Chmielewskim (czeladnikiem), Józefem
Klejerem (rejentem). „Zemsta“ ukaże się
pięć razy. Od wtorku przyszłego tygodnia
wzniesienie „Matury“ z Janiną Martini,
Ladosiową, Błosińską i dyr. Różyckim na
czele. W próbach „Zamach“ (Kapitan
Mewa) Brezy i Dygata.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA gra co-
dziennie o godz. 19-ej ciesząc się ogrom-
nym powodzeniem wiosenną rewią Br. Bro-
ka, Zdz. Gozdawy i W. Stępnia pt.: „Po-
witanie bżów“. Dekoracje prof. Teodora
Gałysza. Reżyseria Bronisława Broka. U-
dział bierze cały zespół. Teatr Domu Żo-
łnierza prosi o zaopatrywanie się w bilety
w kasie przedsprzedaży od godz. 12-ej, ce-
lem uniknięcia natłoku.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA wyświetla
film pt.: „Ja tu rządzę“. Nadprogram Pol-
ska Kronika Filmowa nr 6/46. Początek
seansów 14.30 i 16.30, w niedzielę 12.30,
14.30 i 16.30.

„APOLLO“ wyświetla film p. t. „SZA-
RY LORD“. Nadprogram: Aktualności
Polskiej Kroniki Filmowej.

KINO „BALTİK“ wyświetla film pt.:
„Cyryl“. Nadprogram: Aktualności Polskiej
Kroniki Filmowej

JAN KOTT

MITOLOGIA i REALIZM

Szkice Literackie

TACYT
STENDHAL
GIDE
NADREALISCI
CONRAD
MALRAUX

Cena zł. 190.

Do nabycia we wszystkich księgarniach
Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK“

1817

TADEUSZ HOŁUJ

PROBA OGNI

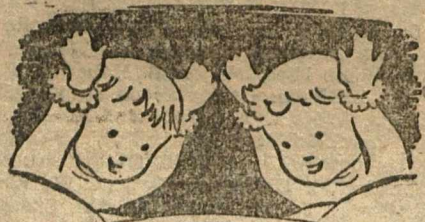
Powieść

str. 230

cena 140 zł.

Do nabycia
we wszystkich księgarniachSpółdzielnia Wydawnicza
„CZYTELNIK”

1814



Dr. A. WANDER

NUTROMALT

CUKIER ODŻYWCZY

Leczy zaburzenia żołądkowe,
zapobiega równocześnie niedożywieniu
i osłabieniu niemowlęcia,
zwiększając jego wagę.

Do nabycia w aptekach i składach apt.
Dr. A. WANDER S.A.
POD ZARZĄDEM PAŃSTW.

KRAKÓW

UWAGA!

Nowo Otworzony Magazyn Mebli Zrzeszenia Stolarzy Lubelskich
Królewska 5 posiada na składzie wszelkie meble nowe i używane.
Ceny ściśle kalkulowane.

1887

GRUŹLICE, CHOROBY PŁUC, ASTMA, KATARY i KASZEL
skutecznie leczy pod gwarancją klinicznie wypróbowany środek

PINUSA - SALVATOR

Do nabycia w aptece

Emila Żółtowskiego

LUBLIN Krakowskie Przedmieście 3

Wytwórnia środków farmaceutycznych przeciwwirusowych

KATOWICE, ul. Warszawska 56 m. 1 tel. 320-85

1746

Kooperacja nie tylko przebudowuje stosunki spo-
łeczne, ale równocześnie przekształca dusze i wy-
chowuje ludzi. (Romuald Mielczarski).

1949

Mydło „JAWA” i „PLON”

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła.

LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

1483

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Wytwórnia Państwowego Monopoli Spirytusowego w Lublinie podaje do wiadomości, że z dniem 29.4.1946 r. likwiduje się Hurtownię Państw. Monopoli Spirytusowego w Lublinie przy ul. Lubartowskiej 2.

Od dnia 29.4.46 r. sprzedaż wyrobów monopolowych dla detalistów (koncesjonariuszy) z terenu miasta Lublina odbywać się będzie w Wytwórni PMS w Lublinie przy ul. Meiselskiej 9. Koncesjonariusze z poza terenu miasta Lublina winni zaopatrywać się w wyroby monopolowe w najbliższych terenowo Hurtowniach Związku „Społem”.

1) Puławy, 2) Lubartów, 3) Parczew, 4) Kraśnik, 5) Krasnostaw, 6) Sandomierz, 7) Starachowice i Hurtowni PMS Ostrowiec Kielecki.

1971

ZARZĄD MIEJSKI W LUBLINIE WYDZIAŁ APROWIZACJI I HANDLU

Z dniem 1.V. b.r. sprzedaż chleba na karty zaopatrzenia z miesiąca maja 1946. odbywać się będzie wg. niżej podanego rozdzielnika. Zwracam uwagę, że należy przestrzegać czasu ważności kuponów podanych w rozdzielniku.

Cenę chleba ustala się w sprzedaży dla konsumenta — 3,— zł. za 1 kg. Póki nie ustalono cen wyższych jest niedozwolone.

Chleb należy sprzedawać tylko osobom zarejestrowanym w swoim sklepie rozdzielczym. Osobom niezarejestrowanym w sklepie sprzedaż chleba wzbroniona.

Kat.	Daty 1, 2, 3	Ilość na kupon w kg	Daty 4, 5, 6	Ilość na kupon w kg	Daty 7, 8, 9, 10	Ilość na kupon w kg	Razem
I	1	0,50	2	1,—	3 4	0,50	2,50
II	1	0,50	2	0,50	3 4	0,50	2,—
III	1	0,50	2	0,50	3 4	0,50	1,50
IR	1	0,50	2	0,50	3 4	0,50	2,—
IIR	1	0,50	2	0,25	3 4	0,25	1,25
11, 12, 13							
I	5 6	0,50	7	1,—	8 17	0,50	3,—
II	5 6	0,50	7	0,50	8	0,50	2,—
III	4	0,50	5	0,50	6	0,50	1,50
IR	5 6	0,50	7	0,50	8	0,50	2,—
IIR	5 6	0,25	7	0,25	8 17	0,25	1,25
21, 22, 23							
I	18 19	0,50	20	1,—	21 22	0,50	3,—
II	17 18	0,50	19	0,50	20 21	0,50	2,50
III	7	0,50	8	0,50	17 18	0,50	2,—
IR	17	0,50	18	0,50	19 20	0,50	2,—
IIR	18 19	0,25	20	0,50	21 22	0,25	1,50
24, 25, 26, 27							
I	18 19	0,50	20	1,—	21 22	0,50	3,—
II	17 18	0,50	19	0,50	20 21	0,50	2,50
III	7	0,50	8	0,50	17 18	0,50	2,—
IR	17	0,50	18	0,50	19 20	0,50	2,—
IIR	18 19	0,25	20	0,50	21 22	0,25	1,50

Z dniem 10.V. b. r. unieważnia się kupony chlebowe z m-ca kwietnia b. r. Kupony chlebowe: 1) 22—kat. II, 2) 19, 20, 21, i 22 — kat. III i 3) 21 i 22—kat.

I.R. — są nieważne.

Za Prezydenta m. Lublina

Naczelnik Wydziału

M. Szczepański.

1974

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamajowska 24, 4) Kiosk—Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

ANTONI OLCHA

NOWA NAPRAWA

str. 165

cena zł. 80

Do nabycia
we wszystkich księgarniachSpółdzielnia Wydawnicza
„CZYTELNIK”

1952

Pięćdziesiąt lat pracy zawodowej w miastach Odessie, Moskwie, Łodzi, Warszawie, i Lublinie. Duże doświadczenie fachowe daje gwarancję należytego wykonania fotografii indywidualnej, grupowej, architektury — portretów. Oraz przyjmujemy fotografie dla pomników wiecznotrwałych wypalanych na porcelanie—gwarantujemy trwałość fotografii

w Firmie LUDWIK HARTWIG 5-to Duka G.

1827

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestrującą, wydaną przez RKU Lublin — powiat na nazwisko Majewskiego Jana, zamieszkałego w Kłuczkowicach, gm. Opolę, pow. Puławy. 1961

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty o sobiste: kennkartę wydaną przez Zarząd Miejski w Lublinie oraz książeczkę wojskową z roku 1931, wydaną przez RKU Lublin na nazwisko Niezgody Jana, zamieszkałego Lublin, Misjonarska 12. 1962

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewid. u. acyjną, wydaną przez PUR w Równem, wraz z zaświadczeniem na nazwisko Marii Orlińskiej, zamieszkałej Nałęczów, pow. Puławy. 1933

UNIEWAŻNIAM zagubiony tymczasowy dowód osobisty i wojskową kartę rejestrującą, wystawioną przez gminę Witulinę, RKU Biała Podlaska na nazwisko Wawrynki Zygmunta. 1968

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie wojskowe z rejestracji i komisji, wydane przez RKU Siedlce, obecnie Biała Podlaska, na nazwisko Gałabudy Jana, ur. w 1915 roku, zamieszkałego w Zadrówku-Dużym, gmina Dobryń. 1969

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty (kennkartę), wydany przez Zarząd gminy Potok — Wielki, na nazwisko Zycha Mieczysława, zamieszkałego kol. Stany, pow. Kraśnik. 1959

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestrującą, wydaną przez RKU Chełm na nazwisko Łysia Antoniego, urodzonego 13 grudnia 1919 roku, zamieszkałego kol. Skordów, gmina Turka, pow. Chełm. 1956

POSZUKIWANIA

STUDENT poszukuje pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem. Zgłoszenia do Administracji Gazety Lubelskiej pod „Pilne”. 1972

LENKSZEWICZÓW ALFREDA I KAZIMIERZ Z WARSZAWY, Słupcka 4, poszukuje Kucharzewska Helena, Gdynia, ul. Morska 89, sklep Nr. 22. 1957

RÓŻNE

NAJSŁYNIEJSZY psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przeprowadzi każdego jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek, zdolności, rady, przeznaczenie. Napisze pytania, datę urodzenia, załączy 50 złotych zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem. Martyni, Kraków, skrytka pocztowa 475. 1940

Państwowa Komunikacja Samochodowa Baza Okręgowa w Lublinie, rozpoczyna z dniem dzisiejszym sprzedaż biletów na samochody do Warszawy, w biurze przy ul. Ogrodowej Nr. 12, w godzinach urzędowych. Naczelnik Bazy Okręgowej PKS w Lublinie S. Sławomirski.

1973

DROBNE OGŁOSZENIA

PRACA

POTRZEBNI uczniowie do warsztatu siodlarsko-galanteryjnego. Zielona 5 w podwórzu. 1942

POTRZEBNY chłopiec do ogrodu. Wiadomość w Perfumerii, 5-to Duka 12. 1935

POSZUKUJĘ pracy w solidnym domu od zaraz na przychodnię z gotowaniem. Zgłoszenia do Gazety Lubelskiej „Gospoia”. 1958

BIURO WOJEWÓDZKIEGO PEŁNOMOCNIKA DO AKCJI SIEWNEJ W LUBLINIE ul. Spokojna 4, pok. 56, poszukuje wykwalifikowanej maszynistki do pracy w biurze od dnia 12 maja do dnia 1 sierpnia b. r. Warunki pracy do omówienia. Pełnomocnik W. Czarniecki

1955

LEKARSKIE

LEKARZ dentysta Aleksander Romm, Wyszynskiego 10, lewa oficyna, II piętro. 1879

HANDLOWE

KWARCÓWKI „Soluxy”, Diatermie, Pantostaty, części rentgenowskie. Sprzedaż, naprawa. „Zetha” Bytom, Brzezińska 3. 1905

ROWER nowy okazjnie do sprzedania, Lublin, 3-go Maja 16 m. 1. 1948

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda” Michałowskiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1484

SPRZEDAM tanio miedzianą puszkę do lodów, karnisze metalowe do firanek, maszynkę do czarnej kawy, żyrandol. Weteranów 24, parter. 1964a

WYDZIERZAWIĘ przystępnie ogródek owocowy. Weteranów 24, parter. 1964

PLACE, domy sprzedaje Biuro Pogodzin-skiego Lublin, Krakowskie Przedmieście 59, godzina 10—12. 1970

Z POWODU WYJAZDU sprzedam zakład fotograficzny kompletnie urządzony z meblowaniem i umeblowaniem. Rejowiec, ul. Piłsudskiego 72. 1934

MOTOCYKL dwutakt 200 lub 250, stan dobry kupię. Cicha 3/5. 1960